Sygn. akt I ACa 849/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górzanowska
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 22 stycznia 2016 r. sygn. akt IX GC 700/14

1. ***oddala apelację;***

2. ***zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

SSA Marek Boniecki SSA Barbara Górzanowska SSA Zbigniew Ducki

Sygn. akt I ACa 849/16

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 12 października 2016 r.

Powód R. K. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od (...) sp. z o.o.
w K. kwoty 89.113,50 zł z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu tytułem wynagrodzenia za wykonanie usługi holowania samochodu ciężarowego oraz jego przechowywania za okres od 30 marca 2012 r. do 20 lutego 2014 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając niewykazanie roszczenia oraz jego wygaśnięcie na skutek zawarcia między powodem a właścicielem pojazdu – H. G. porozumienia, na mocy którego powód stał się właścicielem pojazdu, a pozwany został zwolniony z zobowiązania.

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 89.113,50 zł z ustawowymi odsetkami od 21 lutego 2014 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że przyjęcie przez powoda od pozwanego zamówienia na usługę polegającą na odholowaniu samochodu M. do C. zostało potwierdzone sporządzonym w dniu 15 marca 2012 r. dokumentem, nazwanym umową holowania. Powód zobowiązał się udostępnić na swoim parkingu miejsce postojowe do czasu zbycia pojazdu przez pozwanego, przy czym strony planowały, że sprzedaż nastąpi
w terminie 14 dni. Powód wyrażał zainteresowanie kupnem tego samochodu. Wynagrodzenie uzgodniono w wysokości 2250 zł za odholowanie, a za ,,przechowanie (parking)"
w wysokości 1000 zł za pierwsze 14 dni i 100 zł za każdy następny dzień (netto), płatne
w dniu odebrania od powoda pojazdu. W związku z tym, że strony nie porozumiały się
w sprawie zakupu samochodu przez powoda, a pozwany nie znalazł innego nabywcy, powód z obawy przed niewypłacalnością pozwanej spółki od miesiąca kwietnia 2012 r. monitował
o zapłatę. Pomimo uznania długu spółka nie dokonała zapłaty ani też nie wyrażała gotowości odebrania pojazdu z parkingu. W tej sytuacji L. K. (żona powoda) nawiązała kontakt z H. i W. G., co spowodowało przystąpienie do negocjacji
w sprawie nabycia przez powoda samochodu, w zamian za zwolnienie pozwanej spółki
z długu. Wyniki negocjacji zostały podane w dokumencie nazwanym porozumieniem, sporządzonym w dniu 30 listopada 2012 r. przez powoda, H. G. działającą jako pełnomocnik pozwanego oraz J. S. działającego jako pełnomocnik H. G. i pozwanego. Strony zamierzały rozliczyć zobowiązania w taki sposób, ażeby R. K. przejął na własność samochód w zamian za umorzenie należności
w wysokości wyliczonej na dzień 30 listopada 2012 r. Wykonanie porozumienia odroczono
o 10 dni. L. K., która w firmie męża zajmowała się księgowością, ze względu na brak dokumentacji potwierdzającej dopuszczenie do użytku chłodni i brak tablic rejestracyjnych podwozia nie wystawiła faktury. W tej sytuacji powód odmówił wykonania porozumienia, co oznajmił J. S.. Należność powoda na dzień 20 lutego 2014 r. wynosiła 89.113,50 zł.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy zważył, że pomiędzy stronami nie doszło ani do nawiązania stosunku najmu, ani przechowania. Przedmiotem świadczenia wynajmującego jest bowiem oddanie rzeczy do korzystania (art. 659 k.c.),
a przedmiotem przechowania zachowanie rzeczy w stanie niepogorszonym (art. 835 k.c.). Powód nie zobowiązał się do żadnego z tych świadczeń. Do umowy „holowania" natomiast, zdaniem Sądu pierwszej instancji, należało na podst. art. 750 k.c. zastosować odpowiednio przepisy o zleceniu. W ocenie Sądu uzgodnienia stron z 30 listopada 2012 r. nie wywołały skutku prawnego. Pozwana spółka zobowiązała się co prawda przenieść własność samochodu, ale nie za zapłatą ceny, lecz w zamian za zwolnienie z długu. Choć powód wyraził na to zgodę, to ze względu na sprzeczność treści tych oświadczeń z ustawą,
w szczególności z naturą sprzedaży i naturą ugody, czynności stron jako bezwzględnie nieważne nie spowodowały powstania zobowiązania (art. 58, 353^1, 506, 537 i 917 k.c.). Zgodna wola stron doprowadzenia do umorzenia długu pieniężnego w zamian za przeniesienie własności mogłaby wywołać zamierzony skutek tylko wówczas, gdyby powód faktycznie odebrał pojazd od pozwanego (art. 453 k.c.). Tymczasem, jakkolwiek przedsiębiorcy planowali wykonanie porozumienia, to powód zmienił zdanie i nie zgodził się na przeniesienie własności, a w konsekwencji strony są nadal związane umową o świadczenie usługi. Choć termin płatności nie nadszedł, to trudna sytuacja majątkowa pozwanego uprawniała powoda do uzyskania świadczenia (art. 458 k.c.). Jako podstawę prawną zasądzenia dochodzonej pozwem kwoty Sąd Okręgowy wskazał art. 734 i 735 k.c., zaś odsetek art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Wyrok powyższy zaskarżył w całości apelacją pozwany, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił: I. mające wpływ na treść skarżonego wyroku, naruszenie prawa procesowego, a to: a) art. 6 §2 k.p.c. w zw. z art. 207 §6 k.p.c. w zw. z art. 217 §2 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodów spóźnionych, a to dowodów z dokumentów złożonych przez powoda przy piśmie z dnia 9.01.2015r., w sytuacji gdy powód nawet nie wskazał, że nie zgłosił ich we właściwym czasie (tj. na etapie uzupełniania pozwu) bez swojej winy, albo że uwzględnienie przez Sąd spóźnionych dowodów nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy - co i tak nie miałoby miejsca w nin. sprawie, gdyż w razie pominięcia dowodów powództwo winno zostać oddalone na pierwszej rozprawie; naruszenie to miało wpływ na treść skarżonego wyroku, gdyż w razie pominięcia spóźnionych dowodów - co Sąd winien był zrobić - powództwo powinno zostać oddalone bez przeprowadzania postępowania dowodowego już na wstępnym etapie procedowanie Sądu I instancji z uwagi na nieudowodnienie podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia; b) art. 328 §2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia i brak wskazania, w jaki sposób Sąd dokonał interpretacji przepisów art. 58, 353^1, 537 i 917 k.c., dochodząc do konkluzji, że porozumienie z 30.11.2012 r. jest sprzeczne z ustawą i właściwością stosunku prawnego; naruszenie to ma wpływ na treść skarżonego wyroku, gdyż w zasadzie uniemożliwia odtworzenie toku myślowego Sądu w procesie wykładni i kontrolę instancyjną orzeczenia; II. naruszenie prawa materialnego, a to: a) art. 58 k.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że umowa, na podstawie której dłużnik przenosi na wierzyciela własność oznaczonej co do tożsamości rzeczy ruchomej w zamian za umorzenie długu wynikającego z obowiązku zapłaty wynagrodzenia wynikającego z umowy o świadczenie usług (a więc porozumienie stron

z 30.11.2012 r.), jest sprzeczna z ustawą i naturą umowy sprzedaży oraz naturą umowy ugody; b) art. 353^1 k.c. poprzez uznanie, że sprzeciwia się właściwości stosunku prawnego
i przepisom prawa, a przez to nie mieści się w granicach wolności kontraktowej stron umowa, na podstawie której dłużnik przenosi na wierzyciela własność oznaczonej co do tożsamości rzeczy ruchomej w zamian za umorzenie długu wynikającego z obowiązku zapłaty wynagrodzenia wynikającego z umowy o świadczenie usług; c) art. 506 k.c. poprzez uznanie, że sprzeczne z tym przepisem jest zobowiązanie dłużnika do spełnienia świadczenia polegającego na przeniesieniu własności rzeczy ruchomej w zamian za umorzenie zobowiązania do zapłaty wynagrodzenia za świadczenie usług, podczas gdy prawidłowa interpretacja tego przepisu, każe przyjąć, że dłużnik dla umorzenia zobowiązania może za zgodą wierzyciela zobowiązać się do spełnienia jakiegokolwiek innego świadczenia (oczywiście z wyłączeniem świadczenia sprzecznego z prawem lub zasadami współżycia społecznego, ale za takowe nie można uznać zobowiązania do przeniesienia własności rzeczy ruchomej - samochodu); d) przepisów o sprzedaży (Sąd Okręgowy nie wskazał, których) - poprzez błędne ich zastosowanie, w sytuacji w której Sąd nie ustalił, aby strony zawarły umowę sprzedaży; porozumienie stron zawarte 30.11.2012 r. kwalifikować należy jako nienazwany typ umowy wzajemnej przenoszącej własność, skoro strony nie umówiły się
o zapłatę ceny (art. 535 § 1 k.c.); e) art. 537 k.c. poprzez jego zastosowanie, podczas gdy Sąd nie ustala, aby w miejscu i czasie zawarcia umowy z 30.11.2012 r. obowiązywało zarządzenie określające cenę sztywną na samochody ciężarowe - chłodnie, a w braku takiego ustalenia nie zachodziła podstawa do zastosowania art. 537 k.c.; d) art. 155 §1 w zw. z art. 116 §1 w zw.
z art. 89 i 90 k.c. poprzez ich niezastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, że do przeniesienia własności przedmiotowego pojazdu na powoda doszłoby jedynie wtedy, gdyby powód odebrał pojazd od powódki, w sytuacji gdy stosownie do art. 155 §1 k.c. umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy oznaczonej co do tożsamości przenosi własność na nabywcę, jeżeli strony nie postanowiły inaczej, zaś w przypadku zastrzeżenia terminu, od którego mają powstać skutki czynności (art. 116 § 1 k.c.), od umówionego terminu (art. 89 - 90 w zw. z art. 116 § 1 k.c.), tym samym więc należy uznać, że skutek przeniesienia własności nastąpił wraz z nadejściem terminu określonego w porozumieniu
z 30.11.2012 r., tzn. 10 dni od zawarcia tego porozumienia; e) art. 917 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie za sprzeczne z naturą ugody porozumienia zawartego w ramach wzajemnych ustępstw w celu uchylenia niepewności co do roszczeń wynikających z umowy

o świadczenie usług i polegającego na przeniesieniu własności rzeczy ruchomej w zamian za umorzenie długu - wierzytelności o zapłatę wynagrodzenia, podczas gdy prawidłowa wykładnia art. 917 k.c. prowadzi do wniosku, iż pojęcie „wzajemnych ustępstw" użyte w art. 917 k.c. obejmuje zarówno przeniesienie własności, jak również zwolnienie z długu; f) art. 61 §1 zd. 2 i 72 §1 oraz art. 65 k.c. i art. 354 §1 k.c., w tym zasady pacta sunt servanda, poprzez uznanie, że mimo zawarcia umowy w drodze negocjacji, a nawet sporządzenia dokumentu potwierdzającego wynik tych negocjacji, powód nie jest związany zawartą umową skoro „zmienił zdanie i nie zgodził się na przeniesienie własności"; tym samym na błędnym uznaniu, wbrew wskazanym przepisom prawa i treści zawartej umowy, że strona może jednostronnym działaniem ukształtować treść stosunku prawnego, w szczególności zwolnić się ze zobowiązania, mimo braku podstaw dla ustawowego albo umownego odstąpienia czy wypowiedzenia umowy; g) art. 453 k.c. poprzez błędną wykładnię pojęcia „spełnienia świadczenia" i uznanie, że zobowiązanie wygasa jedynie wówczas gdy dłużnik za zgodą wierzyciela dokonuje świadczenia polegającego na „faktycznym odbiorze pojazdu", gdy tymczasem spełnienie świadczenia w przypadku umowy z 30.11.2012 r. polegało na przeniesieniu własności samochodu, a ten skutek nastąpił po upływie 10 dni od podpisania umowy z 30.11.2012 r. (art. 155 §1 w z w. z art. 116 §1 w zw. z art. 89 i 90 k.c.), co niewątpliwie mieści się w pojęciu spełnienia świadczenia w rozumieniu art. 453 k.c.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy zasadniczo prawidłowo
w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia za własny. Ocena ta nie dotyczy ustalenia, że porozumienie z dnia 30 listopada 2012 r. sporządzone zostało także przez H.G.osobiście i pozwanego. Zarówno z treści porozumienia, jak i zeznań świadków obu stron wynika, że porozumienie to sporządzone i podpisane zostało przez J. S. (2) działającego w imieniu H. G.. Dokument podpisał także powód. Z wiarygodnych zeznań świadka L. K. wynika także, że przyczyną niewystawienia przez nią faktury było niedostarczenie także innych dokumentów pozwalających na rejestrację pojazdu.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo, że w dniu zawierania ww. porozumienia J. S. (2) nie dysponował dokumentami w postaci karty pojazdu, dowodu rejestracyjnego oraz dokumentami pozwalającymi na zarejestrowanie dźwigu do chłodni, stanowiącego element pojazdu. J. S. zobowiązał się do dostarczenia dokumentów pozwalających na rejestrację samochodu w ciągu 10 dni, a nadto do wystawienia przez H. G.
i dostarczenia faktury dokumentującej sprzedaż pojazdu. Powód z kolei zobowiązał się do wystawienia faktury dokumentującej należność z tytułu holowania i parkowania samochodu. Ani dokumenty pozwalające na rejestrację pojazdu, ani faktura sprzedaży pojazdu nie zostały powodowi dostarczane.

Okoliczności powyższe Sąd drugiej instancji ustalił na podstawie zeznań świadka L. K. i powoda oraz częściowo porozumienia z dnia 30 listopada 2012 r., które to dowody obdarzono przymiotem wiarygodności, o czym niżej.

Nieskuteczne okazały się zarzuty naruszenia prawa procesowego.

W rozpoznawanej sprawie nie doszło do obrazy 6 §2 k.p.c. w zw. z art. 207 §6 k.p.c. w zw. z art. 217 §2 k.p.c., czego skarżący upatrywał w dopuszczeniu dowodów przedstawionych przez stronę powodową w warunkach prekluzji. Rozpoznawana sprawa na jej wstępnym etapie rozpoznawana była na podstawie przepisów o elektronicznym postępowaniu upominawczym. Stosownie do art. 505^{32} §1 k.p.c. powód zobowiązany był jedynie do wskazania dowodów na poparcie swoich twierdzeń, co też uczynił (k. 3-4). Przepisy o elektronicznym postępowaniu upominawczym nie wskazują, w jakim terminie po wniesieniu sprzeciwu powód winien przedstawić dowody, na które powołuje się w pozwie. Art. 505^{37} §1 k.p.c. wspomina jedynie o obowiązku dołączenia pełnomocnictwa oraz

uiszczenia stosownej opłaty, z czego powód się wywiązał (k. 18). W rozpoznawanej sprawie powód nie był wzywany do przedłożenia dokumentów, na które się powoływał w pozwie,
a złożył je dopiero na pierwszym terminie rozprawy. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że jakkolwiek dla zapewnienia realizacji zasady szybkości i sprawności procesu, wyrażonej m.in. w art. 6 §1 i 2 k.p.c. wskazane byłoby, aby powód przedłożył powoływane dowody wcześniej, to brak wyraźnego uregulowania ustawodawcy tudzież aktywności Sądu w tej kwestii nie może pociągać ze sobą negatywnych następstw procesowych dla strony. Rozwiązania tego zagadnienia nie daje art. 207 §6 k.p.c., który wiąże rygor pominięcia dowodu z jego niepowołaniem w pozwie, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca. Nie sposób również mówić o spowodowaniu zwłoki w postępowaniu na skutek przyjęcia dowodów dopiero na rozprawie, co czyni bezzasadnym zarzut obrazy art. 217 §2 k.p.c. Mieć należy na uwadze bowiem, że powoływane dokumenty były znane stronie pozwanej. Przede wszystkim jednak za odrzuceniem zasadności zarzutów dotyczących prekluzji dowodowej przemawiać powinien fakt, iż istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności, tj. zawarcie i treść umowy o holowanie i parkowanie, zawarcie i treść porozumienia z 30 listopada 2012 r., wysokość wynagrodzenia za holowanie i parkowanie - były w sprawie niesporne, a zatem nie wymagały dowodu, stosownie do art. 229 k.p.c. Za chybione uznać należy również powoływanie się na rzekome nieprzytoczenie podstawy faktycznej żądania. Podstawa taka została wskazana w pozwie w sposób kompletny. Niezrozumiałe wezwanie powoda na rozprawie w dniu 13 stycznia 2015 r. do uzupełnienia „twierdzeń faktycznych pozwu" przez podanie przedmiotu świadczeń wzajemnych było dla rozstrzygnięcia irrelewantne.

Jakkolwiek natomiast zgodzić należy się z apelującym co do faktu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 §2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia i brak wskazania, w jaki sposób Sąd dokonał interpretacji przepisów art. 58, 353^1, 537 i 917 k.c., dochodząc do konkluzji, że porozumienie z 30.11.2012 r. jest sprzeczne z ustawą i właściwością stosunku prawnego, to jednak wbrew przekonaniu skarżącego uchybienie to nie miało wpływu na zaskarżony wyrok czy niemożność poddania go kontroli instancyjnej. Już sama treść środka odwoławczego wskazuje na to, iż mimo trudności powód był w stanie odnieść się do argumentacji Sądu pierwszej instancji oraz wyciągniętych przez Sąd wniosków. Przede wszystkim jednak, wobec niepodzielenia przez Sąd Apelacyjny poglądu
o nieważności porozumienia z dnia 30 listopada 2012 r., ewentualne uchybienia Sądu Okręgowego w uzasadnianiu tego stanowiska, nie mogły mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Przechodząc do oceny zarzutów natury materialnoprawnej, zauważyć na wstępie należy, iż w rozpoznawanej sprawie ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny wskazuje na istnienie dwóch umów: zawartej między stronami w dniu 15 marca 2012 r. oraz zawartej między powodem a właścicielką pojazdu H. G. w dniu 30 listopada 2012 r. Jakkolwiek istnienie i wynikające z treści pierwszej z nich obowiązki stron nie były sporne, dla porządku wskazać trzeba, że była to umowa o charakterze mieszanym łącząca elementy umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.) oraz przechowania (art. 835 k.c.). Jakkolwiek przy tym w istocie w treści umowy nie został wyrażony wprost obowiązek zachowania rzeczy
w stanie niepogorszonym, to zgodna wola stron w tym zakresie nie może budzić żadnych wątpliwości.

Sytuacja wydaje się znaczenie bardziej skomplikowana w przypadku drugiej z umów. Z treści porozumienia wynika, że właścicielka pojazdu zobowiązała się do przeniesienia jego własności na rzecz powoda w zamian za umorzenie długu pozwanego. Niewątpliwie nie była to umowa sprzedaży, a to z uwagi na brak elementu ceny, która powinna być wyrażona
w pieniądzu. Zgodzić należało się zatem z apelującym, że w rozpoznawanej sprawie nie znajdowały zastosowania przepisy o sprzedaży, w tym art. 535 k.c. czy art. 537 k.c.

Nie można podzielić natomiast poglądu skarżącego, jakoby porozumienie z dnia 30 listopada 2012 r. stanowiło ugodę w rozumieniu art. 917 k.c. Między stronami porozumienia nie istniał bowiem żaden uprzedni stosunek prawny, w ramach którego mogłyby one czynić wzajemne ustępstwa. Umowa ta miała zatem charakter nienazwany i była ściśle związana ze świadczeniem osoby trzeciej (pozwanego), choć nie w sposób, który pozwoliłby kwalifikować ją wg reguł określonych w art. 391 k.c., art. 392 k.c. albo art. 393 k.c., a także art. 921^1 k.c. W rozpoznawanej sprawie do porozumienia nie można także zastosować wprost art. 506 k.c., albowiem właścicielka pojazdu nie była dłużnikiem powoda. Aby tak się stało H. G. musiałaby wstąpić w miejsce dłużnika stosownie do reguł wyrażonych w art. 519 k.c.

Wstąpienie takie wymagałoby jednak zarówno zawartej w formie pisemnej pod rygorem nieważności umowy między wierzycielem a osobą trzecią (art. 522), jak i zgody dłużnika. Pozwany wprawdzie nie wykazał istnienia odrębnej umowy o przejęcie długu, lecz za takową można by uznać właśnie porozumienie. Z kolei fakt, że działanie to było zgodne
z wolą dłużnika wynika z zeznań prezesa zarządu pozwanej spółki. Gdyby uznać, że nie zostały spełnione warunki, o których mowa w ww. przepisach, porozumienie stron należałoby rozpatrywać w kontekście art. 518 k.c. Okoliczność, że pozwany nie wykazał wystąpienia którejkolwiek z przesłanek wymienionych w art. 518 §1 pkt 1-4 k.c., nie oznacza, że H. G. nie mogła skutecznie zaspokoić wierzyciela. Miałoby to bowiem znaczenie jedynie w relacji między właścicielem pojazdu a pozwanym. Zauważyć należy, iż podstawienie w prawa wierzyciela w następstwie zawartej z nim umowy może nastąpić bez zgody dłużnika, gdyż jego sytuacja nie ulega pogorszeniu (por. H. Ciepła, Komentarz do art. 518 Kodeksu cywilnego, LexisNexis 2013).

W konsekwencji powyższych rozważań dojść należało do przekonania, że rację ma skarżący, podnosząc, że zawarte między powodem a H. G. porozumienie było dopuszczalne w świetle art. 353^1 k.c., a jednocześnie brak jest podstaw do podważenia jego ważności na podst. art. 58 k.c.

Między stronami procesu nie było sporne, że umorzenie długu pozwanego uwarunkowane było spełnieniem świadczenia H. G. z porozumienia z 30 listopada
2012 r., które polegało na przeniesieniu własności pojazdu. Istota sporu sprowadzała się zatem do wyjaśnienia kwestii, czy skutek ten w rzeczywistości nastąpił. Słusznie wskazuje przy tym pozwany, powołując się na przepis art. 155 §1 k.c., że co do zasady umowa zobowiązująca do przeniesienia własności rzeczy oznaczonej co do tożsamości rodzi także skutek rzeczowy. Niemniej przywoływany wyżej przepis przewiduje dwa odstępstwa od wyrażonej w nim reguły w postaci istnienia przepisu szczególnego wyłączającego taki skutek (co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca) oraz odmiennego postanowienia kontrahentów. Strony procesu przedstawiały rozbieżne wersje co do porozumienia w przedmiocie przeniesienia własności, przy czym pozwany w prezentowaniu swojej był niekonsekwentny. Mianowicie w piśmie procesowym z dnia 27 stycznia 2015 r. wskazał, że skutek rzeczowy nastąpił już w dniu 30 listopada 2012 r., a zatem w dacie podpisania porozumienia. W apelacji z kolei skarżący podnosi, że do przeniesienia własności miało dojść z upływem wskazanego w porozumieniu 10-dniowego terminu. Tymczasem powód od początku utrzymywał, że warunkiem wykonania porozumienia było dostarczenie kompletnej dokumentacji potrzebnej do zarejestrowania pojazdu. Sąd Apelacyjny uznał zeznania powoda i świadka L. K. za w pełni wiarygodne w tym względzie, albowiem są one spójne, konsekwentne, logiczne i pozostają w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego. Przekonująco przede wszystkim brzmią ww. zeznania co do tego, że w dniu podpisywania porozumienia działający w imieniu H. G. J. S. (2) nie posiadał oryginałów dokumentów potrzebnych do zarejestrowania pojazdu. Gdyby tak bowiem było, nic w istocie nie stałoby na przeszkodzie w ich przekazaniu. Skoro do przeniesienia własności, a jednocześnie umorzenia długu skarżącego, miałoby dojść w dniu podpisania porozumienia (wg pierwszej wersji pozwanego), nieprzekazanie dokumentów pozbawione byłoby jakiegokolwiek sensu. Podobna sytuacja zachodziłaby zresztą przy przyjęciu, że skutek rzeczowy miał nastąpić po upływie 10-dniowego terminu. Skoro bowiem, jak przekonuje apelujący, termin ten służyć miał jedynie dokonaniu czynności technicznych w postaci wystawienia faktur, zatrzymywanie dokumentów, z których wynikałaby własność pojazdu, było niezrozumiałe. Gdyby nawet bowiem dane w nich zawarte były potrzebne do wystawienia faktury przez H. G., J. S. mógłby sporządzić kserokopie
i zatrzymać je. Z tych też względów Sąd Apelacyjny nie dał wiary w tej kwestii zeznaniom świadka J. S.. Nic istotnego w tym zakresie nie wniosły natomiast zeznania H. G. oraz prezesa zarządu pozwanej spółki, które w sposób wielce ogólnikowy powielały jedynie stanowisko procesowe skarżącego.

Wbrew przekonaniu apelującego za przyjęciem jego wersji nie przemawia także treść porozumienia z 30 listopada 2012 r. Zdaniem pozwanego o zaistnieniu skutku rzeczowego świadczy zapis o wstrzymaniu naliczania opłat za parking od dnia podpisania porozumienia. Przekonanie to jest jednak błędne. Gdyby bowiem przejście własności miało nastąpić w dniu 30 listopada 2012 r., to postanowienie umowne byłoby całkowicie zbędne, gdyż pojazd od tej daty należałby do powoda. Podobnie rzecz się ma przy przyjęciu nastąpienia skutku rzeczowego z upływem 10-

dniowego terminu, albowiem w wypadku wykonania porozumienia miało dojść do całkowitego rozliczenia wszelkich roszczeń z umowy
o holowanie i parkowanie samochodu. Tymczasem powód logicznie tłumaczy zapis
o wstrzymaniu naliczania opłat od daty podpisania porozumienia. Gdyby bowiem zostało wykonane, dalsze opłaty nie powstałyby. Innymi słowy nienaliczanie dalszych opłat od dnia 30 listopada 2012 r. uwarunkowane zostało wykonaniem porozumienia. Także pozostałe zapisy tego dokumentu nie potwierdzają wersji pozwanego o zastrzeżeniu terminu
w rozumieniu art. 116 §1 k.c., po upływie którego miało dojść do przeniesienia własności. Po pierwsze, strony porozumienia posługują się czasem przyszłym nie dla określenia samych jego skutków lecz wykonania porozumienia („zamierzają rozliczyć", „przejmie na własność", „wykonanie niniejszego porozumienia nastąpi"). Po wtóre, gdyby wolą stron było uzależnienie powstania skutków porozumienia wyłącznie od upływu terminu, niewątpliwie użyto by sformułowania: „porozumienie zacznie obowiązywać/wejdzie w życie po upływie 10 dni" lub równoważnego. Tymczasem wskazanie, że „porozumienie zostanie wykonane
w ciągu 10 dni" uzasadnia przyjęcie, że sam upływ terminu nie jest wystarczający, lecz
w oznaczonym czasie strony lub strona musi podjąć dodatkowe czynności. Z takim rozumieniem zapisów porozumienia zbieżna jest wersja powoda, która sprowadza się do przyjęcia, że strony powiązały skutek rzeczowy w postaci przejścia własności pojazdu, który jednocześnie warunkował zwolnienie pozwanego z długu, z dostarczeniem kompletu dokumentów, które jednocześnie świadczyły o tytule własności zbywcy oraz dawały podstawę do rejestracji samochodu. Nie przekonuje przy tym argument skarżącego, wg którego gdyby strony uzależniały przejście własności od dostarczenia ww. dokumentów, zapis taki znalazłby się w treści porozumienia. Pomijając nawet fakt, że porozumienie sporządzone zostało przez przedstawiciela H. G. – J. S., to oczywistym wydaje się dla każdego przeciętnego uczestnika obrotu gospodarczego, że przeniesieniu własności pojazdu mechanicznego towarzyszyć musi dostarczenie przez zbywcę dokumentów wskazujących na jego tytuł do rzeczy oraz umożlwiających nabywcy korzystanie z niej zgodnie z jej przeznaczeniem. Tymczasem dokumenty tego rodzaju powodowi dostarczone nie zostały. Co więcej, pozwany nie wykazał, aby spełniony został wymóg przewidziany
w porozumieniu, a mianowicie wystawienie faktury przez H. G.. Świadek J. S. miał widzieć jedynie projekt takowej, który nie został jednak przedstawiony. Mieć należy na uwadze, że powód dysponując jedynie porozumieniem, nie byłby w stanie wykazać po swojej stronie przymiotu właściciela zarówno względem organów władzy publicznej, jak i osób trzecich.

O braku podstaw do przyjęcia, że zgodnie z wolą stron nastąpił skutek rzeczowy porozumienia z dnia 30 listopada 2012 r. świadczy także zachowanie się zbywcy po upływie terminu przewidzianego na wykonanie porozumienia. Gdyby bowiem w istocie H. G. uznała, że nie jest już właścicielem pojazdu, winna - niezależnie od stanowiska nabywcy - przekazać mu wszelkie dokumenty uprawniające do władania rzeczą oraz wystawić fakturę. W sprawie nie zostało wykazane, aby próba taka została podjęta.

Nie mógł odnieść także zamierzonego skutku zarzut obrazy art. 453 k.c. Przyjmując nawet, że pozwany wykazał, iż H. G. wstąpiła w miejsce dłużnika powoda z tytułu mowy z dnia 15 marca 2012 r., to nie zostało udowodnione spełnienie świadczenia warunkującego umorzenie długu pozwanego.

Nie sposób też mówić w rozpoznawanej sprawie o naruszeniu art. 61 §1 zd. 2 k.c., art. 72 §1 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 §1 k.c., do którego miało dojść poprzez uznanie, że mimo zawarcia umowy w drodze negocjacji, a nawet sporządzenia dokumentu potwierdzającego wynik tych negocjacji, powód nie jest związany zawartą umową. Podniesione uprzednio argumenty pozwalają bowiem na przyjęcie, że powód przestał być związany zawartym porozumieniem po bezskutecznym upływie terminu do jego wykonania, tj. spełnienia warunków, od których zależało przejście prawa własności pojazdu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego, które po stronie powodowej ograniczyły się do wynagrodzenia radcy prawnego przyjęto art. 98 §1 k.p.c.

w zw. z art. 391 §1 k.p.c. oraz §2 pkt 6 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

SSA Marek Boniecki SSA Barbara Górzanowska SSA Zbigniew Ducki